



## 50 lat Gdańskiego Seminarium Duchownego

26 kwietnia 1957 r.  
ogłoszono komunikat  
o przyjmowaniu pierwszych  
kandydatów do seminarium.  
W ciągu pięćdziesięciu lat  
wyszło stąd  
pięciuset kapłanów.  
W tym roku świętują złoty  
jubileusz swojej Alma Mater.



## Litania Miast

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Spotkanie modlitewne Litania Miast jak co roku odbyło się 1 listopada w Gdańsku, Sopocie, Gdyni, Starogardzie Gdańskim, Wejherowie a także Warszawie, Tczewie, Elblągu, Malborku, Iławie, Sieradzu, Kartuzach, Łowiczu, Elku, Poznaniu i Krakowie; we wszystkich miastach o godz. 19.45. W Gdańsku już po raz trzynasty młodzi ludzie spotkali się przy pomniku Poległych Stoczniovców w dniu Wszystkich Świętych. Cztery lata temu podobne spotkania zaczęły się odbywać w innych miastach.

Więź duchowa między miastami wyraża się także poprzez transmisję telewizyjną. – Litania pozwala ukazać głębszą perspektywę uroczystości Wszystkich Świętych. W tym roku siedemnaście miast podjęło się udziału w tym wydarzeniu – mówi ks. Zbigniew Drzał, współtwórca inicjatywy. Każde z miast przedstawia konkretną osobę, związaną z danym regionem, która w swoim życiu realizowała chrześcijańskie ideały. Wysłuchaliśmy też młodych ludzi, którzy odkryli świętość jako realny program życia dla współczesnego człowieka.

## Życzymy, życzymy z okazji imienin

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Wraz z naszymi Czytelnikami przyłączamy się do modlitwy i życzeń kierowanych w tych dniach do metropolity gdańskiego abp. Tadeusza Gocłowskiego, który w niedzielę 28 października obchodził swoje imieniny. Życzymy zdrowia, przede wszystkim tego duchowego, odwagi w działaniu, męstwa w podejmowaniu często trudnych decyzji, miłości i życzliwości kierowanej do wszystkich, z którymi się spotyka, oraz wiary w drugiego człowieka. Pozdrowienia od wielu kapłanów i wiernych archidiecezji gdańskiej spłynęły na ręce metropolity w sobotę 27 paździer-



ANDRZEJ URBANŃSKI

**Metropolicie Gdańskiemu życzymy wszystkiego najlepszego i zapewniamy o pamięci modlitewnej**

nika. Tradycyjne otwarte spotkanie imieninowe odbyło się w auli Jana Pawła II w Oliwie.

## VI edycja Dyktanda Kaszubskiego

**SOPOT.** Dyktando Kaszubskie odbędzie się 10 listopada w Sopocie. Cieszy się ono zainteresowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestniczy w nim coraz więcej szkół z całych Kaszub. Pierwsze Dyktando zorganizowane było w ramach obchodów Roku Derdowskiego na Uniwersytecie Gdańskim, II edycja poświęcona była twórczości Aleksandra Majkowskiego i realizowana w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. III Dyktando w Kartuzach popularyzowało postać i twórczość Anny Łajming w 100. rocznicę uro-

dzin. Obejmowało już 5 kategorii: szkoły podstawowe, gimnazja, młodzież ponadgimnazjalną, dorosłych i profesjonalistów. IV Dyktando odbyło się w Pucku i popularyzowało utwory Józefa Ceynowy. V edycja w Żukowie propagowała twórczość Aleksandra Majkowskiego.

Obecna edycja wpisuje się w obchody Roku ks. Bernarda Sychty, ustanowionego w setną rocznicę urodzin księdza i popularyzować będzie jego twórczość. Novum w tym roku jest kategoria specjalna – zmagania o tytuł Arcymistrza Kaszubskiej Pisowni.

## Zdrowie prokreacyjne nastolatków

**GDAŃSK.** Fundacja „Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia” przy współpracy Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i Stowarzyszenia Przyjaciół Ludzkiego Życia Human Life International Europa zapraszają na konferencję „Zdrowie prokreacyjne nastolatków”. Wykłady odbędą się 15 i 16 listopada w sali konferencyjnej Kolegium Pracowników Służb Społecznych przy ul. Hallera 245 w Gdańsku. W programie konferencji m.in. wystąpienia psychologów, pedagogów, seksuologów, znawców etyki i teologii moralnej. Wśród zapowiadających się ciekawych tema-

tów próba spojrzenia na mity i fakty związane z płciowością, rodzicielstwem oraz seksualnością. Będzie można usłyszeć o przyszłych zadaniach rodzicielskich, marzeniach i lękach młodzieży, psychologicznej gotowości do prokreacji nastolatków, problemach związanych z wczesną inicjacją seksualną, a także komplikacjach zdrowotnych związanych ze stosowaniem antykoncepcji przez nastolatków. Ciekawie zapowiada się udział teologa i moralisty ks. Jacka Sochy, który spróbuje zmierzyć się z tematem „Prawda o płciowości a problem prokreacji”.

## Etos Polaków

**GDAŃSK.** Spotkanie z prof. Zbigniewem Brzezińskim było pierwszą odsłoną Gdańskiego Areopagu 2007. Tegoroczne spotkania są podsumowaniem wszystkich dotychczasowych debat, których tematykę wyznaczały kolejne rozdziały Karty Powinności Człowieka, spisanej w Gdańsku w roku 2000. Prof. Zbigniew Brzeziński, amerykański politolog polskiego pochodzenia, specjalista z zakresu funkcjonowania systemu komunistycznego, jako jeden z pierwszych sformułował hipotezę o rozpadzie systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Tematem przewodnim drugiej edycji tegorocznego Gdańskiego Areopagu będzie „Etos Polaków”. Dwie główne debaty odbędą się 9 i 10 listopada. Pierwszego wieczoru „Diagnozę” świadomości Polaków stawiać będą: minister finansów, profesor nauk ekonomicznych Zyta Gilowska, historyk Marek Lasota, aktor Daniel Olbrychski oraz socjolog prof. Piotr Sztompka. Drugiego wieczoru o „Prognozie dla narodu i społeczeństwa” mówić będą: komisarz europejski ds. polityki regionalnej Danuta Hübner, ekonomista prof. Leszek Balcerowicz, metropolita warszawski abp Kazimierz



ANDRZEJ URBANŃSKI

**Gościem pierwszej odsłony Gdańskiego Areopagu był prof. Zbigniew Brzeziński**

Nycz oraz socjolog prof. Edmund Wnuk-Lipiński. Spory w trakcie Areopagu toczyć będą również młodzi. 9 i 10 listopada spotkają się uczniowie trzech gdańskich szkół – III LO, V LO i Zespołu Szkół Łączności. Młodzi debatować będą nad tym, „jak zdobyć pieniądze i nie sprzedać duszy”. Ich gościem będzie m.in. prof. Leszek Balcerowicz. 11 listopada na dziedzińcu Politechniki Gdańskiej zaplanowano kolejną debatę młodych z udziałem Jerzego Owsiaka i Rafała Ziemkiewicza. Organizatorami Gdańskiego Areopagu są Duszpasterstwo Środowisk Twórczych i Duszpasterstwo Dziennikarzy.



ZDJĘCIA: KS. SŁAWOMIR CZALEJ



Jubileuszowy rok został otwarty

## Oliwscy cystersi a... hymn Niemiec

— W ciągu tych pięćdziesięciu lat zostało uformowanych pięciuset kapłanów, ubogających lud Boży w prawdziwe wartości, prowadzących ludzi do największego dobra, którym jest Bóg. Nie można pominąć także faktu, że Gdańskie Seminarium Duchowne stanowi ważny ośrodek naukowo-dydaktyczny i kulturowy w budującej swoją tożsamość tej części terytorium Polski — powiedział kard. Zenon Grocholewski podczas uroczystej inauguracji jubileuszowego roku akademickiego 2007/2008.

W auli Jana Pawła II zgromadzili się w tym roku goście niezwykle. Magnificencie, rektorzy najważniejszych uczelni Wybrzeża, przedstawiciele Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, z którym ściśle współpracuje gdańskie seminarium, rektorzy seminariów duchownych w Pelplinie i Toruniu. Z Torunia przybył ponadto dziekan Wydziału Teologicznego UMK, ks. dr hab. Jan Perszon, który jest obecnie kapłanem naszej archidiecezji. Obecni byli również dawni rektorzy i wykładowcy seminaryjni ze zgromadzenia księży misjonarzy. I oczywiście najważniejsi: klerycy pierwszego roku, składają-

cy swoje ślubowanie i odbierający z rąk metropolity gdańskiego indeksy. Przed pięćdziesięciu laty swój pierwszy rok zaczynało dwudziestu pięciu alumnów. W tym roku było ich dwudziestu czterech.

### Święci i światli

Jak podkreślił kardynał Grocholewski, niezwykle istotna rola, którą spełnia nasze seminarium duchowne, nie przeminęła wraz z odrzuceniem „zacieśniającego horyzonty dogmatyzmu komunistycznego”. Być może teraz, wobec panoszącego się relatywizmu i laicyzacji życia, rola seminarium w kształtowaniu kapłanów na nasze czasy jest ważniejsza niż kiedykolwiek. — Patrząc w przeszłość, patrzymy w przyszłość, patrzymy na wyzwania, jakie niesie czas — podkreślił prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego. Obecny na tych ziemiach Jan Paweł II, kiedy Gdańsk był już stolicą metropolii, umacniając nas w wierze i miłości, przywołał postać św. Wojciecha. Przyrównał wtedy tego kapłana, biskupa i męczennika do owego ziarna, które wpadłszy w ziemię, przyniosło plon obfity, wieloraki, ważny dla wielu narodów. — Jakże jest nam potrzebny dzi-



Jubileuszowe logo

Na górze po lewej:  
Na inauguracji zebrał się przedstawiciel wielu uczelni

Na górze po prawej:  
Przyszły ksiądz ma być święty

sia przykład Wojciechowego życia, oddanego bez reszty Bogu i Ewangelii, pełnego apostolskiej gorliwości — powiedział kardynał prefekt. Za kontynuację tej myśli Jana Pawła II, chociaż już bez odwoływania się do samej osoby św. Wojciecha, można uznać słowa Benedykta XVI, wypowiedziane do duchowieństwa w warszawskiej katedrze św. Jana: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, żeby był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. Życzeniami, aby alumni naszego seminarium, przyszli księża, wzrastali w świętości, mądrości i odwadze na miarę św. Wojciecha, naszego patrona, zakończył wystąpienie watykański minister edukacji.

### Inspiracja Haydna?

Wielkim zainteresowaniem cieszył się wśród zgromadzonych gości wykład inauguracyjny ks. dr. Janusza Jasiewicza, muzykologa. Mówiąc o kulturze muzycznej związanej z cy-

stersami, prelegent przytoczył nie tylko bogactwo muzyki, która powstała przed wiekami na terenie klasztoru — obecnie seminarium, ale wspominał też bardzo ciekawą hipotezę, która wywołała poruszenie nawet wśród licznie zgromadzonych naukowców. Jednym z arcydzieł muzycznych, które powstało około 1785 r. za sprawą oliwskiego cystersa o. Urbana Mullera jest napisane przez niego Requiem, o którym współcześni mu krytycy muzycy z Gdańska (m.in. Johann Hingelberg) wypowiadali się z najwyższym uznaniem. — Melodyka kompozycji Mullera jest urzekająca. Być może niektóre tematy stanowiły inspirację twórczą także dla innych kompozytorów. Analogia, na którą pragnę zwrócić uwagę, może wydać się zbyt śmiała, ale warta w tym miejscu odnotowania. Chodzi o temat z Communion — „Lux aeterna” w Requiem Mullera oraz temat z II części Kwartetu smyczkowego C-dur op. 76 nr 3 Józefa Haydna, którego linia melodyczna tożsama jest z melodią hymnu narodowego Niemiec — powiedział ks. Jasiewicz. Dzieło Haydna powstało dopiero w 1799 r., a więc blisko 15 lat później od Requiem cystersa z Oliwy. Nie można zatem wykluczyć wpływu tego pierwszego na inspirację muzyczną Józefa Haydna. Zwłaszcza że w tym czasie kontakty kulturalno-artystyczne grodu nad Motławą były bardzo rozległe.

KS. SŁAWOMIR CZALEJ

„Seminarium było zawsze czułym punktem jego troski, a klerycy... oczkiem diecezji. Po obiedzie można było spotkać księdza biskupa przechadzającego się często po ogrodzie seminaryjnym z brewiarzem w ręku.



tekst i zdjęcie

**KS. SŁAWOMIR CZALEJ**

Czasem, niby przypadkiem, zaszedł drogę któremuś ze studentów, zagadnął, porozmawiał...” – tak o założycielu gdańskiego seminarium bp. Edmundzie Nowickim napisał we wspomnieniach nieżyjący już dzisiaj ks. Jan Majder.

Ile znaczyć może życie pojedynczego człowieka dla innych ludzi? W życiu lekarza, nauczyciela, księdza to znaczenie jest z pewnością większe poprzez ich szczególnie zwiążek z życiem innych. Są jednak osoby, które nie tylko z racji wykonywanej pracy przechodzą do historii. Osoby, którym Pan Bóg daje jakieś szczególnie powołanie do spełnienia ważnej, żeby nie powiedzieć historycznej, misji. Jedną z nich był bez wątpienia biskup Nowicki. Bez tego, co uczynił, trudno byłoby sobie wyobrazić obecny, duchowy kształt naszej pomorskiej ziemi.

### Diecezja bez serca

Po I wojnie światowej na mocy traktatu wersalskiego w 1919 r. powstało tzw. Wolne Miasto Gdańsk. Taka sytuacja doprowadziła do powołania na tym terenie najpierw administracji apostołskiej, a w 1925 r. odrębnej diecezji. W nowo powstałej diecezji gdańskiej katolicy w licz-

bie prawie 120 tys. stanowili 32 proc. ogółu mieszkańców Wolnego Miasta. Na jej terenie było 35 parafii i 4 samodzielne jednostki duszpasterskie, w których pracowało 55 księży. – Za czasów rządów pierwszego biskupa gdańskiego Edwarda O’ Rourkego i jego następcy Karola Marii Spletta brak było jakichkolwiek śladów starań o utworzenie uczelni – mówi ks. dr Alojzy Rotta, historyk Kościoła. Po zakończeniu wojny z 400 tys. gdańskich Niemców, którzy w większości byli protestantami, pozostało zaledwie 70 tys. mieszkańców z... 18 księżmi katolickimi i kilkoma pastarami ewangelickimi. Przybyły do Gdańska po „październikowej odwilży” biskup Nowicki, który już w 1947 r. założył seminarium duchowne dla diecezji gorzowskiej, gdzie pełnił funkcję administratora apostołskiego, postawił sprawę jasno: „Jak zapewnimy naszym wiernym potrzebną ilość kapłanów, jeśli nie stworzymy seminarium duchownego? Obecnie diecezja liczy ok. 350 tys. wiernych,

a ma 48 księży diecezjalnych. Z tej liczby 9 jest chorych, jeden emeryt, a trzech zgłosiło wyjazd...” – powiedział biskup podczas konferencji z przedstawicielami gdańskiego duchowieństwa 29 sierpnia 1957 r.

– Po bezskutecznych staraniach odzyskania m.in. budynku przy ul. Pomorskiej 68, należącego uprzednio do sióstr Dobrego Pasterza, Prezydium Rady Narodowej w Gdańsku wyraziło zgodę na budowę seminarium pod warunkiem, że będzie ono postawione na gruncie stanowiącym własność kurii – mówi ks. Rotta. Większego wyboru nie było. Bardzo szybko przystąpiono do adaptacji w pocysterskich zabudowaniach klasztornych ze strychem włącznie. Pierwsze święcenia kapłańskie (15 z 25 przyjętych studentów) odbyły się 29 czerwca 1962 r. – Było to wydarzenie historyczne. Życzenia przysłał wtedy sam papież Jan XXIII oraz arcybiskup Mediolanu, kardynał Montini, późniejszy papież Paweł VI – powiedział podczas tegorocznej

Nieznane początki gdańskiego semi-

inauguracji roku akademickiego kard. Zenon Grocholewski.

### Zmagania o przetrwanie

Jednym z poważniejszych problemów, przed którymi stanęła młoda uczelnia, nie były nawet pieniądze. – Nie było po prostu kadry naukowej, dlatego też biskup Nowicki poprosił o pomoc Zgromadzenie Księży Misjonarzy z Krakowa, którzy odtąd przez 41 lat sprawowali nad seminarium opiekę duchową i naukową – mówi ks. dr Leszek Jażdżewski, historyk Kościoła. Do Gdańska przybyli wtedy m.in. ks. dr Antoni Baciński, pierwszy rektor, który wykladał patrologię, historię Kościoła, a także język francuski, i ks. Franciszek Sleziona, który doktorat na rzymskim Angelicum obronił już w 1928 r., wykładowca przedmiotów filozoficznych. Ojcem duchownym został ks. Wilhelm Ciemała, ongiś wieloletni misjonarz w Chinach. Ale i sami kandydaci do kapłaństwa mie-



narium

# Przeszłości

li również „ciekawą” przeszłość. Jeden z nich – jak wspomina ks. prof. Antoni Misiaszek – miał już za sobą wyrok śmierci i wieloletni pobyt na Syberii za „usiłowanie obalenia ustroju”. W czasie procesu prokurator przedstawił skazanemu „niezbite” dowody jego wyrotowej działalności: uniformy, legitymacje i specjalne znaki rozpoznawcze... ministrantów, do których należał.

Październikowa odwilż nie trwała długo. Już w październiku 1959 r. premier Józef Cyrankiewicz zapowiedział nadzór nad seminariami duchownymi, rozumianymi jako uczelnie prywatne. – Ks. A. Baciński odmówił stawienia się w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej celem ustalenia terminu wizytacji, którą miało przeprowadzić Kuratorium Okręgu Szkolnego – mówi Lidia Potykanowicz-Suda, pracownik Archiwum Państwowego w Gdańsku. W obronie księdza rektora stanął także biskup Edmund. Wizytacja, która została de facto wymuszona, miała miejsce 17 lutego 1960

r. Z notatki, którą uczynił jeden z wizytatorów, Stefan Lipowski, wynika, że wszystkie pomieszczenia: pokoje, jadalnia, kuchnia, czytelnia etc. są bardzo czyste. Ponadto towarzysz Lipowski zwrócił uwagę, że w pokojach kleryckich i na korytarzach wiszą obrazy o treści religijnej. W związku z tym dzielny wizytator mądrze zauważył, że... „widzi dążność do oddziaływania wizualnego na wychowanków w duchu religijnym”. Nic dodać, nic ująć. Z prób łamania kandydatów do kapłaństwa można wymienić jeszcze wojsko i próby werbunku kleryków przez służby bezpieczeństwa.

Po pięćdziesięciu latach funkcjonowania gdańskie seminarium bardzo się zmieniło. Powstały nowe budynki, zmieniła się infrastruktura. Nadal jednak sprawą najważniejszą pozostaje osoba sta odpowiedź tych, którzy tu przebywają, na słowa Chrystusa: „Pójdź za Mną”.

Na zdjęciu:  
**Ci, których  
święcił biskup  
Nowicki**

## 50 LAT GDAŃSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE

### WAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII SEMINARIUM

- 26.04.1957 r. został ogłoszony komunikat o przyjmowaniu do seminarium pierwszych kandydatów,
- 22.10.1957 r. 25 alumnów i 4 wychowawców rozpoczęło pierwszy rok akademicki. 27.10.1957 r. ks. bp Edmund Nowicki dokonał uroczystej erekcji nowego seminarium pw. Chrystusa Króla. 4.01.1958 r. miało miejsce uroczyste poświęcenie seminarium przez prymasa Polski, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.
- W celu umożliwienia alumnom ukończenia studiów filozoficzno-teologicznych ze stopniem magistra teologii, Biskupie Seminarium Duchowne zawarło w 1973 r. umowę o współpracy z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Poznaniu. Współpraca trwała do 1994 r. W tym czasie 70 proc. absolwentów seminarium kończyło studia uzyskaniem stopnia magistra teologii.
- W 1992 r. Papież dokonał reorganizacji polskiej organizacji kościelnej. W jej wyniku diecezja gdańska została przekształcona w archidiecezję i powiększyła się terytorialnie i liczebnie. Zmieniona została również nazwa seminarium z Biskupiego Seminarium Duchownego na Gdańskie Seminarium Duchowne.
- W 1994 r. Gdańskie Seminarium Duchowne podpisało umowę o współpracy z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie. Alumni kończący swoje studia w roku akademickim 1993/1994 przedstawili swoje prace magisterskie już na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie. W 1999 r. ATK zostało przekształcone w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- W 1998 r., po 41 latach pracy księży misjonarzy w Gdańskim Seminarium Duchownym, ks. abp Tadeusz Gocłowski przekazał zarząd seminarium w ręce księży diecezjalnych. Warto dodać, że w seminarium pracują również siostry szarytki.
- Rok akademicki 1998/1999 rozpoczął się w gruntownie odnowionych i zmodernizowanych budynkach. Odnowiono fasady wszystkich budynków, odmalowano kaplicę seminaryjną, refektarz, wyremontowano sale wykładowe, pokoje kleryckie i aulę seminaryjną. Uruchomiono nowoczesną pracownię komputerową.
- W czerwcu 1999 r. Ojciec Święty w czasie swojego pobytu w Gdańsku mieszkał na terenie seminarium w specjalnie przygotowanym apartamencie.

### REKTORZY GDAŃSKIEGO SEMINARIUM

- Ks. Teofil Herrmann CM – 1967–1971
- Ks. Tadeusz Gocłowski CM – 1971–1973, 1982–1983
- Ks. Władysław Bomba CM – 1973–1982
- Ks. Jan Telus CM – 1983–1984, 1990–1994
- Ks. Józef Kapuściak – CM 1984–1990
- Ks. Stanisław Wypych – CM 1994–1998
- Ks. Jacek Bramorski – od 1998

Obchody 50-lecia GSD z udziałem kard. Zenona Grocholewskiego

# Jak łowić ludzi?

Kościół gdański świętuje jubileusz 50-lecia istnienia Gdańskiego Seminarium Duchownego. Uroczystej Mszy św. inaugurującej kolejny rok akademicki przewodniczył 22 października w katedrze oliwskiej kardynał Zenon Grocholewski.

– Każdy jubileusz, zarówno osobisty, jak i wspólnotowy stanowi szczególny rok łaski i ma wielkie znaczenie zarówno w życiu jednostek jak i w życiu „odnośnych wspólnot” – przypomniał słowa Jana Pawła II metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski w specjalnym liście z okazji jubileuszu 50-lecia Gdańskiego Seminarium Duchownego. – Seminarium to określony czas i miejsce, ale to przede wszystkim wspólnota wychowawcza w drodze – dodał metropolita gdański. Nawiązując do działalności seminarium stwierdził, że słowa te są wspaniałą definicją tej ważnej dla Kościoła rzeczywistości.

## Nic nie tracisz

Obecny na uroczystościach kardynał Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, w swojej homilii nawiązał do słów Jana Pawła II, nakłaniających do odważnego głoszenia wiary i Ewangelii: „Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. – Kto wpuszcza Chrystusa do swojego wnętrza, nie traci nic. Absolutnie nic z tego, co czyni go wolnym, pięknym i wielkim. Tylko wtedy w tej przyjaźni otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne – mówił kardynał Grocholewski. Zachęcał uczestniczących w Eucharystii kleryków Gdańskiego Seminarium Duchownego, by z wielką mocą i przekonaniem zaangażować się w przygotowanie do kapłaństwa. –



ANDRZEJ URBAŃSKI

## KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI

w Watykanie zajmuje stanowisko odpowiadające szefowi ministerstwa edukacji. Pełni najwyższą funkcję spośród wszystkich Polaków pracujących w kongregacjach Stolicy Apostolskiej.

Chcę wam powiedzieć, byście się nie obawiali Chrystusa. On niczego wam nie zabierze, a wszystko da – podkreślił prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Nawiązując do słów Ewangelii o połowie ryb, zachęcał przyszłych kapłanów do większej odwagi w działaniu. – Klerycy! To będzie wasza praca kapłańska. Łowiąc ludzi, musicie zaufać Chrystusowi bardziej niż tylko czysto ziemskiemu rozsądkowi – mówił. Nawiązując do słów wypowiedzianych na początku pontyfikatu przez Benedykta XVI, kardynał przypominał, na czym polegać powinno łowienie ludzi i misja kapłana-rybaka. – Dla ryb, stworzonych, by żyć w wodzie, wyciągnięcie z wody oznacza śmierć. Zostaje im zabrany pierwiastek życia.

W misji rybaka ludzi dokonuje się proces odwrotny. My, ludzie, żyjemy często w słonych wodach wyobcowania i śmierci, w morzu ciemności. To sieć Ewangelii wyrwa z wód śmierci i niesie ku prawdziwemu życiu. Właśnie taka jest misja rybaka. Wzorem Chrystusa kapłan ma wyrwać ludzi ze słonego morza wyobcowania ku życiu, ku Bożemu światłu – podkreślił kardynał Grocholewski. Porównując siłę modlitwy i działalności apostolskiej, kardynał przywołując po raz kolejny słowa Jana Pawła II, nie miał wątpliwości, co jest ważniejsze. – Modlitwa jest pierwszym, także dla Papieża, zadaniem i warunkiem posługiwania. Nie podróże apostolskie, nie działanie, ale właśnie modlitwa – przypominał słowa Ojca Świętego. Wspominał także wypowiedź z początków jego pontyfikatu. – Jedna chwila prawdziwej adoracji ma większą wartość i pożytek niż najintensywniejsza działalność, nawet apostolska – powiedział kardynał.

## Ciche wołanie

Czytania liturgiczne podczas Eucharystii nawiązywały

do powołania Samuela. Mówiąc o współczesnych powołaniach, kardynał Grocholewski zauważył, że coraz więcej osób wybiera się do seminarium po odbyciu wcześniejszych innych studiów, lub pracując w konkretnym zawodzie. – Pan Bóg powołuje ludzi często w momencie najbardziej nieoczekiwanym. Samuel był młody, a co z tymi, którzy są starsi? Czyżby to dlatego, że w dzieciństwie ktoś nie pomógł im odczytać głosu Boga? – pytał kardynał. – Powołanie Boże jest bardzo często ciche, trudno rozpoznawalne, jak w przypadku Samuela. Nieraz młody człowiek szamoce się wewnętrznie i nie wie, co ma zrobić. To właśnie wówczas kapłan ma pomóc mu odczytać głos Pana i podjąć decyzję – tłumaczył. Kardynał Grocholewski pytał obecnych na uroczystości alumnow Gdańskiego Seminarium Duchownego oraz kapłanów, co należy zrobić, by praca łowcy była skuteczna? Gdy połów był nieobfity, jedynym rozwiązaniem było zaufanie. – Trzeba zaufać Chrystusowi. To na Jego słowo Piotr zarzucał sieć. Zaufać Chrystusowi, być z Nim złączonym, otworzyć się na Chrystusa, bo to On jest łowcą i pasterzem. My jesteśmy jedynie Jego współpracownikami. Mamy realizować Jego wolę. Tym bardziej będziemy skuteczni, im bardziej poddamy się Jego działaniu. To jest odpowiedź. Trudna, a zarazem bardzo konkretna i w zasadzie prosta.

W uroczystej Mszy św. w katedrze oliwskiej uczestniczyli m.in. biskupi z diecezji pelplińskiej i toruńskiej, a także rektorzy trójmiejskich uczelni wyższych. Byli obecni również nowo wybrani parlamentarzyści.

ANDRZEJ URBAŃSKI

Tablica i medal ku czci bp. Edmunda Nowickiego

# Taki sam, jakim go pamiętają

– Pamiętam, jak biskup Nowicki żartował, mówiąc do nas: „Zauważcie, że osoby korpułentne są zazwyczaj dobrotliwe”. Zresztą wystarczy spojrzeć na jego zdjęcie z Watykanu, jak stoi w towarzystwie papieża Jana XXIII – mówi ks. prał. Andrzej Rurarz, kapłan wyświęcony przez założyciela gdańskiego seminarium.

Ks. Andrzej był odpowiedzialny za dzieło upamiętnienia biskupa Edmunda przez umieszczenie przy wejściu do seminarium tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez kapłanów, których biskup wyświęcił. – Pojechałem do kanclerza kurii ks. prał. dr. Stanisława Zięby i w pierw dokładnie sprawdziłem, kto był przez naszęgo biskupa święcony. Na naszą inicjatywę odpowiedziały dwie trzecie kapłanów – mówi.

## Odwzorowana pamięć

– Znałem osobiście księdza ordynariusza Nowickiego, ponieważ mój brat (ks. prał. Mikołaj Samp, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu) też był absolwentem tego semi-

narium; nawet mieszkał na poddaszu w miejscu, gdzie teraz będzie tablica – mówi artysta Wawrzyniec Samp, twórca tablicy poświęconej biskupowi oraz medalu pamiątkowego wydanego z okazji jubileuszu. Dla autora tablicy bezpośrednia znajomość biskupa – a nie tylko materiał ikonograficzny – była wielkim ułatwieniem w projekcie. – To, jak się zachowywał, jaki był, jego chód, postura, tego zdjęcia nie oddadzą – mówi artysta. Na płycie zostały umieszczone elementy, które wcześniej ustalono z księżmi. Jednym z ważniejszych i bardziej wymownych jest cytat, którego ordynariusz bardzo lubił używać. Było to zdanie wypowiedziane przez starożytnego pisarza chrześcijańskiego, biskupa, męczennika św. Ignacego Antiocheńskiego: „Zjednocze-



### Awers i rewers medalu

Poniżej z lewej: **Byli rektorzy GSD, uhonorowani medalem:** (od lewej) **ks. dr hab. Stanisław Wypych, ks. dr Józef Kapuściak, ks. dr Jan Telus, ks. dr Władysław Bomba oraz abp Tadeusz Gocłowski**  
Poniżej z prawej: **Moment zawieszenia tablicy**

ni bądźcie z biskupem waszym jak struny lutni...”. – Kiedy patrzę na jego postać na tablicy, to rzeczywiście jakbym widział jego samego. Myślę, że i on sam byłby zadowolony, tym bardziej że za życia interesował się sztuką i tym, co robię – mówi Samp. Opinię gdańskiego artysty potwierdzają obecni na uroczystości poświęcenia księży fundatorzy.

### Medal

stanowi integralną całość z płytą. – Pomysł uhonorowania biskupa Edmunda tablicą i medalem pamiątkowym zrodził się na samym początku zawiązania komitetu obchodów jubileusz u. Tablicę ufundowali kapłani, wyświęceni przez biskupa Nowickiego, natomiast medal został ufundowany przez księży diecezji gdańskiej – mówi ks. dr

Tomasz Biedrzycki, odpowiedzialny za realizację projektu. Na awersie widnieje to samo popiersie biskupa co na tablicy, a na rewersie zabudowania seminarium widziane z lotu ptaka. – Z tym że na medalu są pokazane wszystkie istniejące obecnie obiekty – mówi ks. Tomasz. W mennicy państwowej wybito 250 sztuk. – Przez wręczenie medalu chcieliśmy uhonorować te osoby czy instytucje, które w sposób szczególnie współpracowały z seminarium lub okazywały mu szczególną życzliwość – mówi sekretarz kapituły przyznającej medal ks. dr Andrzej Penke, prorektor GSD.

**KS. SŁAWOMIR CZALEJ**

## ODZNACZENI

Medalem odznaczeni zostali m.in. kard. Zenon Grocholewski, abp Tadeusz Gocłowski, bp Ryszard Kasyna, bp Zygmunt Pawłowicz, bp Andrzej Suski, byli rektorzy GSD, księży diecezjalni i misjonarze, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, uczelni katolickich i innych instytucji.



ZDJĘCIA KS. SŁAWOMIR CZALEJ



Zamiast słów wypowiedzianych o Gdańskim Seminarium Duchownym

# Duch, kędy chce, tchnie

Spiritus flat, ubi vult – to tytuł wystawy przygotowanej przez kapłana pasjonującego się od lat filatelistyką. Tym razem postanowił stworzyć coś, co nikomu się jeszcze nie udało. Na złoty jubileusz Gdańskiego Seminarium Duchownego przygotował wystawę znaków pocztowych.

W dobie elektroniki to przedsięwzięcie było nie lada wyczynem. Któż bowiem jeszcze dzisiaj zbiera znaczki, koperty, nie mówiąc już o stemplach czy arkusikach, telegramach i datownikach okolicznościowych? Okazuje się jednak, że jest wśród nas jeszcze wielu pasjonatów. Dzięki nim i uporowi ks. Romana Zroja, autora wystawy, udało się odnaleźć wiele zapomnianych znaków pocztowych, usystematyzować je w pewną logiczną całość i zaprezentować podczas jubileuszu 50-lecia Gdańskiego Seminarium Duchownego. Otwarcia wystawy podczas wernisażu 22 października dokonał sam kardynał Zenon Grocholewski.

## Znaki pocztowe o seminarium gdańskim

Sam autor wystawy nieco się zdziwił i wzruszył, gdy podczas poszukiwania różnych znaków pocztowych, opisujących w pewien sposób gdańskie seminarium, jak również pracę kapłanów w diecezji, odkrył, że jest setnym księdzem, który ukończył tę uczelnię. Nic dziwnego, że tę informację można znaleźć na plakatach informujących o wernisażu, a także na okolicznościowych kartach, wydanych przy tej okazji. Wernisaż odbył się w refek-

**Ks. Roman Zrój i ks. Józef Kapuściak, były rektor seminarium, podczas zwiedzania wystawy**

tarzu pocysterskim. O tym wyjątkowym na mapie archidiecezji gdańskiej miejscu można w tym roku wiele usłyszeć. To jednak, czego nie potrafią wypowiedzieć słowa, mogą opisać właśnie pocztowe znaki – uważa ks. Roman Zrój. Było to przedsięwzięcie – jak podkreśla pomysłodawca – karkołomne. – Dzisiaj raczej koncentrujemy się na elektronice. Tym bardziej cieszyłem się, gdy odkrywałem kolejny pocztowy znak w różnych miejscach archidiecezji gdańskiej – opowiada ks. Roman Zrój. Nie ma się czemu dziwić, bo wielu z czytających ten tekst tęskni do pisanych piórem listów od bliskich, listów i paczek oznakowywanych lakiem, zapachu laku w urzędach pocztowych... Słowa zapisywane na kartach tworzą nie tylko pewną historię, ale odzwierciedlają ducha osoby, która kryje się po drugiej stronie. Prawdziwej i realnej. Elektronika nieco to zaburzyła i zmieniła. Oglądając wystawę w seminarium, warto zastanowić się również nad przywróceniem piękna litery pisanej i ukrytej na pocztowej karcie. **AU**



ANDRZEJ URBĄŃSKI

## ZNAKI NA CHWAŁĘ BOŻĄ

Byłoby chyba nadmiernie rozszerzoną interpretacją powyższej sentencji domniemanie, że ja, absolwent Gdańskiego Seminarium Duchownego, zamykając pierwszą setkę kapłanów wykształconych w gdańskiej uczelni, otrzymuję jakąś specjalną misję zapisania jej historii i wszelkich jej okoliczności na sposób inny, niż to się zazwyczaj odbywa. Prawdą jest natomiast, że od młodości jestem pasjonatem filatelistyki – czego wyrazem jest choćby fakt, że od lat pełnię posługę jako kapelan gdańskiego środowiska filatelistycznego. Będąc od lat czynnym filatelistą, specjalizującym się w tematyce religijnej, od lat obracam się w kręgu różnych znaków pocztowych. I może dlatego uznałem, że owym znakom należy dać szansę tam, gdzie słowa już zostały powiedziane. Zatem: koperty, karty pocztowe, datowniki okolicznościowe, stemple, arkusiki, telegramy, wreszcie znaczki – czyli znaki pocztowe, opowiedzą po swojemu niezwykłą historię gdańskiego seminarium. Proszę o wybaczenie, jeśli moja praca odbiega od oczekiwań oglądających. Nie jest to dokument historyczny, lecz nieco inne spojrzenie na naszą Alma Mater. Proszę pamiętać, że jest to praca pionierska (nie tylko w Polsce), a zgromadzenie dokumentacji było czasem przedzieraniem się przez dżunglę zapomnienia i zdziwienia. W dobie poczty elektronicznej któż przywiązuje wagę do trzymany w szufladach starych, zapomnianych kopert? Komu są one jeszcze potrzebne? Któż chciałby je udostępnić innym? Tym bardziej chcę podziękować wszystkim, którzy uwierzyli w moją „misję”, udostępniając swoje prywatne archiwa, zbiory, pamiątki. Bóg zapłać! Żałuję tylko, że wiele ze znaków, zapewne nie mniej interesujących od zamieszczonych na prezentowanej wystawie, nie udało się odnaleźć bądź nie dotrwały do naszych czasów. Wierzę, że niniejsza publikacja zachęci wszystkich, którzy są w posiadaniu pamiątek znaczących dla historii seminarium, do udostępnienia ich przyszłym badaczom przeszłości. Wszystko na chwałę Bożą.



**KS. ROMAN ZRÓJ**  
autor wystawy